ODRODZENIE I REFORMACJA W POLSCE, XXXIII 1988
PL ISSN 0029-8514

Irena Kaniewska (Kraków)

Niektóre zbiory listów polskich króla Zygmunta Augusta

Twórczość epistolarna kancelarii królewskiej za rządów Zygmunta Augusta ze zrozumiałych względów była rozległa i zróżnicowana. Stwierdzenie to odnosi się zarówno do zasięgu geograficznego ekspediowanych listów, osób adresatów, zawartości treściowej, jak też względów językowych i formalnych.

Jeśli chodzi o zasięg geograficzny korespondencji, to można ekspediowane listy podzielić na dwa obszerne działy. Jeden z nich stanowi korespondencja adresowana i wysyłana poza granice państw podległych władzy Zygmunta Augusta, a więc poza obręb Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Drugi dział to listy ekspediowane na teren Polski i Litwy. Korespondencja ostatniego Jagiellona wysyłana poza granice obejmowała swoim zasięgiem niemal wszystkie dwory europejskie. Adresatami byli panujący i ich krewni, nierzadko krewni i powinowaci samego króla. Listy kierowane były do ludzi z otoczenia panujących, wysokich urzędników, dyplomatów, członków hierarchii kościelnej, a także do niektórych osobistości nie związanych z ośrodkami władzy politycznej. Wyjątkowo ważnym i częstym odbiorcą korespondencji z dworu polskiego była kuria rzymska. W imieniu króla pisano do rad miejskich i pojedynczych mieszczan.

Korespondencja ekspediowana na teren podległych królowi państw była adresowana do poddanych monarchy. W porównaniu z kręgiem adresatów pozostających poza obrębem Polski i Litwy — głównie cudzoziemców — krąg odbiorców poddanych królewskich jest bardziej zróżnicowany pod względem zawodowym i społecznym. Najogólniej ujmując, adresaci spoza granic Polski i Litwy to ludzie należący do górnych warstw społecznych, przeważnie elita polityczna. Adresaci poddani to nie tylko magnateria urzędnicza koronna i litewska czy członkowie episkopatu, lecz także urzędnicza szlachta, średnia i uboższa, rozmaici urzęd-

http://rcin.org.pl

nicy nadworni, dworzanie, zawiadowcy dóbr królewskich, funkcjonariusze wojskowi, a nawet służba królewska. Nie brak w kręgu odbiorców też pojedynczych mieszczan, głównie kupców dostawców dworu królewskiego. Adresatami są również rady miejskie, np. Krakowa, Gdańska, Torunia, czy też instytucje, jak choćby Akademia Krakowska.

Jak już wspomniano, twórczość epistolarna kancelarii różniła się pod względem językowym. W korespondencji przeważała łacina, nadal urzędowy język kancelarii. Redagowano też listy po włosku i po niemiecku. Używano w korespondencji języka ruskiego, a nawet tureckiego. Pisano listy w języku polskim. Stanowiły one zatem tylko część ogromnej produkcji epistolarnej ekspediowanej z dworu w okresie rządów Zygmunta Augusta. Frapujące byłoby uzyskanie odpowiedzi na pytanie, jaką wielkość stanowiła owa część. Niestety wobec braku odpowiedniej dokumentacji, która pozwoliłaby określić w liczbach wielkość całej produkcji epistolarnej w tym okresie, trudno nawet w przybliżeniu kusić się o ustalenie stosunku ilościowego listów redagowanych po polsku do pozostałej, różnojęzycznej korespondencji firmowanej imieniem monarchy. Uzyskane w trakcie badań rozeznanie pozwala przypuszczać, iż udział korespondencji pisanej w języku polskim mógł osiągać — nie zawsze i nie w każdym czasie układając się jednakowo — kilka, a może nawet kilkanaście procent. Zmienność proporcji zależała od intensywności całej korespondencji, na co z kolei miała wpływ intensywność i skala rozgrywających się wydarzeń międzynarodowych i rodzimych.

Wybór i zastosowanie w korespondencji określonego języka był dyktowany względem na obowiązującą konwencję bądź względem na osobę odbiorcy. Nie można też wykluczyć, iż wybór języka listu mógł zależeć od decyzji pisarza lub sekretarza kancelarii. Było to możliwe chyba wówczas, gdy redagujący nie otrzymał wyraźnego polecenia, w jakim języku ma być sporządzona korespondencja. W takiej sytuacji mógł wybierać pomiędzy np. łaciną a niemieckim, łaciną a włoskim bądź łaciną a polskim, jeśli oczywiście się nimi posługiwał. Korespondencja redagowana w języku polskim była adresowana do Polaków lub osób, które nie będąc Polakami znały ten język. Tak więc korespondencja w języku polskim miała zastosowanie głównie, choć nie tylko, na obszarze Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wśród całej korespondencji adresowanej do odbiorców krajowych udział listów pisanych w języku ojczystym był znaczny. Według zawartości księgi kancelaryjnej z lat 1559—1572 [1] na ogólną ilość wniesionych tam pism pisma w języku polskim stanowią dwie trzecie. Jeżeli zaś uwzględnimy tylko wpisaną tam korespondencję, to udział listów w języku polskim osiąga 70%. Wpraw-

[1] Biblioteka Kórnicka PAN (dalej oznaczana BK), rkps nr 250.

http://rcin.org.pl

dzie są to dane wycinkowe, niemniej ilustrują wzrastającą rolę polszczyzny w praktyce kancelaryjnej.

Dochowany dotychczas zasób korespondencji Zygmunta Augusta, którego częścią są listy polskie, jest rozproszony po różnych bibliotekach i archiwach tak krajowych, jak również i zagranicznych. Niepodobna jednak ocenić, jak wielka część całej dochowanej do naszych czasów korespondencji królewskiej znajduje się w zbiorach krajowych, a jaka w obcych. Wolno jednak chyba przyjąć pogląd, że *gros* dochowanych listów pisanych po polsku znajduje się w zespołach rękopiśmiennych przechowywanych w kraju. Rozproszenie korespondencji, że przypomnimy ten truizm, wynika z samej istoty twórczości epistolarnej. Zarówno stan dochowanego zasobu, jak również jego rozproszenie jest konsekwencją całego splotu wydarzeń o różnym charakterze. Warto jednak zauważyć, iż w niemałym stopniu na stan dochowanego zasobu wywierał już wpływ indywidualny stosunek ówczesnych adresatów do otrzymywanych listów. W sytuacji gdy odbiorca uznawał korespondencję za ważną i znaczącą, to niewątpliwie gromadził ją i starannie przechowywał. I odwrotnie, gdy do otrzymanych listów nie przywiązywał znaczenia, dbał o nie mało lub wcale. W pierwszym przypadku już współcześnie mogły powstawać zbiory listów stanowiące własność adresatów. Właścicielami ich stawali się przeważnie ludzie zajmujący wysokie pozycje w hierarchii społecznej i politycznej, posiadający różnorakie związki z ośrodkiem władzy. Listy wysyłane i otrzymywane przez te osobistości, szczególnie zaś listy wysyłane pod imieniem króla, miały dla adresatów i dla spraw, tą drogą adresatom powierzanych, walor dokumentu. Stąd zrozumiała dążność do przechowywania ich i stosowania zabiegów porządkujących korespondencję. Za objaw tych zabiegów można uznać nanoszone na listy przez pracowników kancelarii adresatów, rzadziej samych odbiorców, notatki dorsalne umieszczane zwykle w pobliżu adresu. Zapiski takie często występują np. na listach otrzymywanych przez Stanisława Hozjusza, z reguły na listach do Mikołaja Radziwiłła zwanego Rudym, podczaszego Wielkiego Księstwa Litewskiego, kolejno zaś wojewody trockiego, wileńskiego i hetmana litewskiego. Notatki te, np. na listach do Hozjusza, informują o dacie i miejscu przyjęcia listu, często o dacie odpowiedzi [2]. Notatki na listach do Radziwiłła przekazują, że list pochodzi od króla, podają w lapidarnym skrócie treść listu, czasem nawet zaznaczają, kto, kiedy i w jakiej miejscowości doręczył przesyłkę. Notatki dorsalne są właściwością tylko oryginalnych listów. W kopiach współczesnych, jeżeli nadawca je sporządzał, nie mogły zaistnieć, zaś w kopiach późniejszych

[1] *Korespondencja Stanisława Hozjusza kardynała i biskupa warmińskiego*, t. V: Rok 1564, opr. A. Szorc, Olsztyn 1976, s. 23-24.

http://rcin.org.pl

nie były uwzględniane. Notatki dorsalne na listach do Radziwiłła były, o czym świadczy dukt pisma, nanoszone w dwóch, a czasem nawet w trzech rzutach. Najstarsze wnoszono niemal w momencie otrzymania poczty. Na listach bowiem np. stwierdzano „Narbut przyniósł z Piotrkowa do [...] we środę przed kwietną niedzielą anno 1552" lub „do Bierż przyniósł komornik król[ewski]. Wojna w sobotę po przewodniej niedzieli die ultima aprilis anno 1552" [3]. Późniejsze zapewne o kilkadziesiąt lat powstały chyba z okazji porządkowania zbioru, ale już nie na polecenie samego adresata, lecz jego sukcesora. W kierunku tej konstatacji prowadzi treść jednej z zapisek, w której czytamy „o krajectwo jego miłości panu naszemu anno 1567" [4]. W liście zaś król zawiadamia Mikołaja Rudego Radziwiłła o nadaniu jego synowi tego urzędu. Ponieważ krajectwo otrzymał wówczas Krzysztof Mikołaj zwany Piorunem, później podkanclerzy litewski, wojewoda wileński i hetman, więc on zapewne już po roku 1584, tj. po śmierci ojca, nakazał uporządkować zbiór pozostałej po nim korespondencji i najpewniej z tego okresu pochodzi większość lapidarnych zapisek dorsalnych. Brzmią one nieraz dość interesująco, np. „o rozmowie z wojewodą krakowskim o odjachaniu do Litwy i obietnice królewskie łaskawe" lub „oznajmuje o maluczkiej febrze i daruje kop 200" albo „w tymże liście pisze pana Wierszyła świętej Małgorzaty hetmanem, o nie chciał króla prosić anno 1550" [5]. Notatki trzeciego rzutu niewiele wnoszą nowego. Przeważnie ograniczają się do uzupełnienia datacji, skróconych wyrazów, czasem zaś treści. Sporządzono je chyba już w XVIII, a może i w XIX stuleciu.

Pewną rolę w gromadzeniu listów mogły odgrywać nieobce wysokim warstwom społecznym skłonności kolekcjonerskie czy chęć zachowania listów — jako przekazów ważnych wydarzeń — dla potomnych. W dążności do przechowywania dowodów współpracy z królem mógł mieć wzgląd na prestiż samego adresata i jego rodu [6].

Jednym z najbardziej wyraźnych przykładów przechowywania korespondencji monarchy mogą być listy Zygmunta Augusta do Radziwiłłów. Listy do Radziwiłłów, jak i do innych panów litewskich, były pisane przeważnie w językach polskim i ruskim. Rzadziej spotyka się listy

---

[3] Biblioteka Raczyńskich (dalej oznaczana BR), rkps nr 73, k. 9v, 13v. Listy z Piotrkowa 26 III 1552, 15 IV 1552.

[4] *Ibidem*, k. 142v. List z Knyszyna 30 VI 1567.

[5] BR, rkps nr 81, k. 30v, 135v. Listy z Piotrkowa 26 VI 1549, 2 VII 1550.

[6] Troskę o odpowiednie przechowywanie dokumentów poświadczających wielkość i sławę rodu, „aby nie butwiało i żeby co nie zginęło" nakazywał swoim spadkobiercom Mikołaj Radziwił Sierotka. *Archiwum domu Radziwiłłów*, „Scriptores Rerum Polonicarum", t. VIII, Kraków 1885, s. 66, 78.

http://rcin.org.pl

pisane po łacinie. Najliczniej zachowała się korespondencja króla do Radziwiłłów redagowana po polsku. Kolekcja polskich listów do Radziwiłłów, przechowywana w archiwum rodzinnym następnie w bibliotece nieświeskiej — a są też dowody, że przynajmniej część jej przechowywano w Nieborowie — w końcu znalazła się w posiadaniu Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu. Kolekcja liczy ponad 300 listów. Składa się z trzech tomów. Dwa zawierają oryginalne listy do Mikołaja Rudego Radziwiłła wysyłane w latach 1547—1571. Rękopis zaopatrzony sygnaturą 81 obejmuje listy z okresu 1547—1551. Pierwszy list w tym woluminie datowany jest z Tykocina w dniu 23 października 1547 r. Ostatni pisany w Łukowie nosi datę 7 czerwca 1551. Drugi z rękopisów, opatrzony numerem 73, zawiera listy z okresu 1552—1571. List umieszczony tu jako pierwszy został napisany w Łukowie 15 stycznia 1552 r. Ostatni zaś 16 grudnia 1571 z Warszawy. Łącznie oba woluminy zawierają 171 listów. W zespole listów chronologicznie wcześniejszych znajdują się trzy adresowane do Barbary z Dalejowa Radziwiłłowej, kasztelanowej wileńskiej, matki Mikołaja Rudego, i Barbary małżonki króla. Jeden do Mikołaja Radziwiłła zwanego Czarnym, marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego, późniejszego wojewody wileńskiego, brata stryjecznego Mikołaja Rudego i Barbary. Wśród 167 listów, które otrzymał podczaszy, znalazły się cztery pisane po łacinie. Zbiór oryginalnych listów polskich wysyłanych przez króla do Radziwiłłów uzupełniają, jak dotychczas, jeszcze dwa zamieszczone w rękopisie nr 247 Biblioteki w Kórniku. Były napisane z Piotrkowa 24 listopada 1548 r. do Barbary Radziwiłłówny i Mikołaja Rudego.

Trzeci z woluminów nie zawiera już oryginalnych listów, lecz dużo późniejsze kopie. W zbiorach Biblioteki Raczyńskich oznaczony jest sygnaturą 93. Kopie sporządzono w XVIII, a może jeszcze nawet w XVII wieku, niewątpliwie na podstawie oryginałów z archiwum nieświeskiego. Informuje o tym notatka z pierwszej strony rękopisu, który należał do zasobu Biblioteki w Nieświeżu, co poświadcza przyklejony na odwrocie oprawy herb Radziwiłłów z podpisem u dołu „EX BIBLIOTHECA RADIVILLANA NESVISIENSI". Tom kopii zawiera głównie, choć nie tylko, listy do Mikołaja Radziwiłła Czarnego pisane w latach 1549—1565. Jest ich 131, w tym dwa łacińskie. Właśnie jeden z nich chronologicznie najwcześniejszy, pisany z Krakowa 14 marca 1549 r., otwiera długi szereg listów polskich adresowanych do wojewody wileńskiego. Ostatni list do Czarnego, z Piotrkowa, nosi datę 10 maja 1565 r. Do zbioru dołączono też listy do innych członków rodu Radziwiłłów. Mamy tu jeden list do Barbary Radziwiłłowej pisany 14 lipca 1548 r. z Niepołomic. Znajdujemy też dwa listy do Radziwiłła podczaszego nie uwzględnione wśród ory-

http://rcin.org.pl

ginałów Biblioteki Raczyńskich: z Krakowa 4 sierpnia 1548 i 2 czerwca 1551 r., a przy nich dwa memoriały broniące trwałości małżeństwa Zygmunta Augusta z Barbarą, niewątpliwie autorstwa samego króla. Znalazło się też w tym tomie sześć listów do syna Mikołaja Czarnego, Mikołaja Krzysztofa nazywanego Sierotką, marszałka nadwornego Wielkiego Księstwa Litewskiego, późniejszego wojewody wileńskiego. Pochodzą one z lat 1567—1571.

Oprócz listów do Radziwiłłów w rękopisie znajdują się pojedyncze listy króla do księżny Beaty Ostrogskiej, do Stefana Zbaraskiego wojewody trockiego, do biskupa ryskiego i do sejmu inflanckiego. Ostatnie z wymienionych to listy łacińskie. Łacińskie są także umieszczone w tym rękopisie dwa listy Katarzyny Rakuszanki, trzeciej żony Zygmunta Augusta, do Mikołaja Czarnego.

Jest faktem, że w XVIII, a również i w XIX stuleciu w związku z inicjatywami historiograficznymi, wzrostem zainteresowania historią oraz rozwojem zbieractwa pamiątek przeszłości narodowej powstawały niezależnie od siebie odrębne wersje kopii oryginalnych dokumentów i pism historycznych. Odnosi się to też do korespondencji Zygmunta Augusta. Liczne kopie różnojęzycznych listów tego monarchy napotykamy dość często w archiwaliach dotyczących XVI w. Nie zawsze jednak w określonych zespołach rękopiśmiennych w takiej ilości, by nazwać ją kolekcją czy zbiorem. Za swoistą kolekcję można uważać jednak chyba kopie listów króla do Radziwiłłów znajdujące się w tzw. Tekach Naruszewicza przechowywanych w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. Sporządzono je na podstawie oryginałów archiwum nieświeskiego, co sygnalizują notatki kopisty na poszczególnych odpisach. Pod względem materiałowym są w zasadzie wersją zespołu listów, który zawiera rękopis nr 93 Biblioteki Raczyńskich. Pod względem ilościowym natomiast nie są jego kompletną wersją, bowiem w odniesieniu do poszczególnych lat wykazują brak jednego lub paru listów [7]. Zbiór kopii z Poznania i zachowany w kolejnych tomach Tek zawierających materiały do okresu rządów Zygmunta Augusta nie jest identyczny, ale różnice nie są wielkie. Wyrażają się w drobnych odmiakach tekstowych i odmiennej transkrypcji. W obu bowiem wersjach kopiści modernizowali tekst, choć każdy nieco inaczej [8].

Omawiając istniejące kopie listów króla do Radziwiłłów trzeba od-

[7] Np. pod rokiem 1554 w rękopisie 93 jest osiem listów w Tekach 6, analogicznie w roku 1564 dwanaście i jedenaście.

[8] Rozbudowane ekscerpty listów do Radziwiłła Czarnego sporządzone przez Łukasza Gołębiowskiego zawiera rękopis nr 2463 Biblioteki Czartoryskich (dalej oznaczana BCz).

http://rcin.org.pl

nieść się w tym miejscu do publikacji S. A. Lachowicza *Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego [...] tudzież niektóre jego listy do Mikołaja Radziwiłła wojewody trockiego, Beaty księżnej Ostrogskiej, Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła [...] Alberta palatyna Renu etc.* [9] Według informacji wydawcy podstawą edycji stał się rękopis zawierający oryginały listów króla do osób wymienionych w tytule publikacji. Rękopis ten pochodził z biblioteki w Nieświeżu, o czym, podobnie jak w rękopisie 93, świadczył znajdujący się na odwrotnej stronie oprawy herb Radziwiłłów wraz z identycznym podpisem. W czasie gdy Lachowicz z niego korzystał należał do zbiorów Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu. Sprawa jest o tyle interesująca, iż tom listów, który stał się podstawą wydawniczą dla Lachowicza, był niewątpliwie również podstawą sporządzenia kopii pomieszczonych w rękopisie nr 93. Potwierdza to niemal identyczny w tej księdze, jak w wykorzystanym przez Lachowicza rękopisie petersburskim, układ i liczba listów. Występują wprawdzie różnice, lecz niezbyt duże. I tak w wydawnictwie Lachowicza brakuje listu do Barbary Radziwiłłowej z Niepołomic z 14 lipca 1548 r., Stefana Zbaraskiego, listu do Mikołaja Czarnego z Bugaju z 2 lutego 1563 r. oraz listu do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła z Warszawy z 13 października 1571 r. Brak też obu listów królowej Katarzyny do wojewody wileńskiego. Zawiera ono natomiast brakujące w rękopisie 93 listy do Alberta palatyna Renu i do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła z 13 listopada 1571 r. [10] Edycja listów królewskich dokonana przez Lachowicza nie jest wolna od błędów, usterek redakcyjnych i drukarskich. Mimo to przekaz ten posiada w większym stopniu walor autentyzmu aniżeli dochowane kopie.

Wydawnictwo S. A. Lachowicza nie było pierwszym objawem zainteresowania się korespondencją Zygmunta Augusta w ogóle [11] ani pierwszym objawem zainteresowania się korespondencją króla do Radziwiłłów i udostępnieniem jej szerszemu ogółowi. Palma pierwszeństwa, jeśli chodzi o korespondencję do Radziwiłłów, należy do J. U. Niemcewicza. Już w 1822 r. ogłosił on w pierwszym tomie *Pamiętników historycznych o dawnej Polszcze* niewielki wybór korespondencji królewskiej. Wybór ten

[9] *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, wyd. S.A. Lachowicz, Wilno 1842 r. Podstawą tego wydawnictwa był rękopis nr 219 z działu autografów biblioteki cesarskiej. Zob. J. Korzeniowski, *Zapiski z rękopisów Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu*, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce", t. XI, Kraków 1910, s. 372.

[10] Występująca w rękopisie 93 luka w numeracji stron (po paginie 293 następuje pagina 299) sugeruje być może pierwotną obecność tych listów.

[11] Przedtem ukazały się *Sigismundi Augusti Poloniae regis Epistoale, legationes et responsa...* edidit J.B. Menckenius, Lipsiae 1703.

http://rcin.org.pl

pt. *Listy oryginalne, poufałe Zygmunta Augusta do Mikołaja księcia Radziwiłła najprzód podczaszego lit: dalej wdy trockiego, dalej wdy wileńskiego, kanclerza na koniec i hetmana W. K. Lit: szwagra i powiernika Augusta: przy nich i inne listy* objął 35 listów, w tym 30 do Radziwiłła Rudego, po jednym do Barbary Radziwiłłowej i Mikołaja Czarnego. Nadto znalazły się tu trzy inne listy, a mianowicie: Jana Zygmunta Zapolyi do Mikołaja Czarnego, królowej Bony do sekretarza Ludwika Montio i Stanisława Orzechowskiego do Krzysztofa Tarnowskiego kasztelana wojnickiego [12].

Listy opublikowane przez Niemcewicza stanowią część korespondencji zawartej obecnie w rękopisie nr 81 Biblioteki Raczyńskich. Nie wiadomo, w czyim posiadaniu pozostawały w okresie, gdy Niemcewicz z nich korzystał, ponieważ nie zamieszcza na ten temat żadnej wzmianki. Można przypuszczać, iż należały do zbiorów w Nieświeżu. Jeśli tak było, to zespół korespondencji, który stał się podstawą edycji, musiał stanowić pewną całość, skoro wydawca charakteryzując go stwierdził: „Nie wszystkie z tych listów, są równie interesującemi, znać, że co ważniejsze, już ze zbioru tego wyjętymi dawniej zostały".

Listy ogłoszone przez Niemcewicza, poza jednym do wojewody wileńskiego, pochodzą z lat 1547—1551. W zasadzie więc obejmują krótki okres małżeństwa Zygmunta Augusta z Barbarą.

Niemcewiczowska edycja pozostawia wiele do życzenia. Jest niedbała i posiada sporo usterek. Do podstawowych wad publikacji należy zaliczyć często występujące błędne odczytanie lub przekręcenie tekstu źródła. Nadto w wielu miejscach zostały poopuszczane pojedyncze wyrazy, całe zwroty, a nawet bardzo znaczne partie tekstu stanowiącego podstawę wydania. Skutkiem tych praktyk nastąpiło szczególnie dotkliwie zniekształcenie dziewięciu listów. Dwa z nich to listy do Radziwiłłowej i Radziwiłła podczaszego z 1548 r., bez bliższego określenia daty i miejsca. Do pozostałych należą następujące listy odbierane przez Radziwiłła Rudego. W 1549 z Piotrkowa 26 lutego, z Krakowa 14 marca, 1 maja. W 1550 z Krakowa 31 stycznia, 16 lutego, 12 sierpnia i 1 kwietnia 1551 r. W niektórych z przytoczonych listów, np. datowanym w dniu 31 stycznia 1550, ubytek tekstu sięga jednej trzeciej objętości listu. O poczynionych skrótach czy opuszczeniach i zgoła bezceremonialnym traktowaniu źródła wydawca nie informuje czytelnika, traktując te zabiegi jako naturalne. Dodać trzeba i to, że edycja niemal całkowicie pozbawiona jest objaśnień, a nielicznie spotykane nie zawsze są poprawne. Zasygnalizowane mankamenty edycji sprawiają, że szacowne i niezbyt dzisiaj do-

[12] *Zbiór pamiętników historycznych*, t. I, s. 466, 468—469, 484—487.

http://rcin.org.pl

stępne wydawnictwo Niemcewicza nie odpowiada obecnym wymogom edytorskim.

Większość listów do Mikołaja Rudego Radziwiłła z *Pamiętników historycznych o dawnej Polszcze* przedrukował w swoim ciekawym studium, będącym biografią królowej Barbary Radziwiłłówny, udokumntowaną współczesną korespondencją, M. Baliński [13]. W studium Balińskiego znalazły się też niektóre z listów, jakie ogłosił Lachowicz, a także te listy do Radziwiłłów, które wcześniej ukazały się na łamach „Dziennika Warszawskiego" [14]. Nadto przytoczył autor „z oryginału" nie znany, brakujący w rękopisach Biblioteki Raczyńskich, list do Radziwiłła podczaszego z Krakowa z 16 czerwca 1548 r. [15]

W kilkanaście lat później M. Baliński opublikował *Dopełnienia o królowej Barbarze* [16], w których ogłosił 26 dalszych nie znanych listów Zygmunta Augusta do Radziwiłła podczaszego. Listy pisane były począwszy od 1 kwietnia do 27 grudnia 1548 r. Podstawą edycji stały się oryginały z Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu. Skopiował je udostępniając następnie Balińskiemu jego przyjaciel M. Malinowski. Pochodziły one z rękopisu nr 62, mieszczącego się w dziale autografów biblioteki cesarskiej. Rękopis ów nosił tytuł *Lettres, Rescripts et Mandatas de la Reine Bonne, de Sigismond Auguste et d'Etienne Bathori, Rois de Pologne 1535—1585.*

Powyżej omówione edycje nie wyczerpują listy wydawnictw korespondencji Zygmunta Augusta do Radziwiłłów. Ma tutaj także swój udział A. Przeździecki, który opublikował fragment tejże korespondencji, obejmujący dwadzieścia jeden listów [17]. Dziewiętnaście z nich było skierowanych do Radziwiłła Rudego, pojedyncze do małżonki króla i jej matki. Trzy spośród wydanych przez Przeździeckiego były przedrukiem [18]. List

---

[13] M. Baliński, *Pisma historyczne*, t. I-II, Warszawa 1843.

[14] Listy do Barbary i Radziwiłła Rudego z Piotrkowa 24 XI 1548 oraz list do Stanisława Łaskiego wojewody sieradzkiego z Piotrkowa 2 II 1548, „Dziennik Warszawski", 1827, t. VII, s. 78-80. Oryginały listów przechowuje obecnie BK, rkps nr 247.

[15] M. Baliński, *op. cit., t.* I, s. 133-136.

[16] M. Baliński, *Studia historyczne*, Wilno 1856, s. 101-186. Zestaw listów wydany przez Balińskiego nie pokrywa się z zestawem listów, który podał Korzeniowski, *Zapiski*, s. 319-321.

[17] A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie w XVI w.*, t. I, Kraków 1868, s. 345-346, 358-391.

[18] List do B. Radziwiłłowej bez bliższej daty i miejsca z 1548 r. Listy do podczaszego pierwszy z Krakowa 14 III 1549, drugi bez daty i miejsca. Niemcewicz uznał ten list za sekretną cedułę do listu z 20 VI 1550 r., Przeździecki zaś, że napisano go w marcu lub kwietniu 1549 r. Analiza listu wykazała jednak, iż został napisany po sejmie 1550 r., tj. po 26 VII t. r. Por. *Zbiór pamiętników historycz-*

http://rcin.org.pl

do Barbary Radziwiłłówny (Kraków 2 czerwca 1548), dotychczas nie znany, nie ujęty w rękopisach 81 i 73, pochodził z biblioteki Radziwiłłów w Nieborowie, pozostałe z Biblioteki Raczyńskich. Korespondencja ogłoszona w *Jagiellonkach polskich* odnosi się do okresu 1548—1553, ale tylko pięć listów dotyczy ostatnich dwu lat. Edycja ta, nie jest wolna od usterek, mimo to obok edycji Balińskiego należy do najbardziej poprawnych.

Listę wydawców zamknął J. Jasnowski, ogłaszając pięć listów do Radziwiłła Rudego z rękopisu nr 73 Biblioteki Raczyńskich [19].

Pod względem ilości wydanych listów dorobek edytorski jest pokaźny, jakkolwiek jego wartość zróżnicowana, czasem nawet wątpliwa. Pod względem materiałowym dorobek edytorski, wyjąwszy *Pamiętniki do dziejów polskich* Lachowicza, cechuje fragmentaryczność, a dziewiętnastowieczne edycje są niezbyt dostępne. Nadal bliżej nie znana pozostaje znacząca korespondencja ostatniego Jagiellona, do Radziwiłła Rudego, obejmująca prawie dwadzieścia (1552—1571) lat współpracy tych wybitnych osobistości, a stanowiąca jedną trzecią całej — liczącej niemal 340 listów — korespondencji monarchy do rodziny Radziwiłłów.

Pewną większą całość, choć nie tak obszerną i zwartą, jak korespondencja do Radziwiłłów, tworzą osiemnastowieczne kopie listów Zygmunta Augusta do Jana Chodkiewicza, starosty żmudzkiego i marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego przechowywane w Bibliotece Czartoryskich w Tekach Naruszewicza. Oryginały z pewnością w XVI w. przechowywał adresat, ale w XVIII stuleciu znajdowały się w archiwum Sapiehów, bo podstawą odpisów — co zaznaczał kopista — stały się oryginały będące w posiadaniu tej rodziny. Ten swoisty zbiór liczy 60 listów [20], lecz w 13 z nich współadresatem, obok Chodkiewicza, jest Ostafi Wołłowicz podkanclerzy i marszałek nadworny litewski.

Zachowana korespondencja dotyczy krótkiego okresu, bo tylko niecałych pięciu lat. Listy, o których mowa, otrzymywał Chodkiewicz od 3 maja 1566 r. do 30 grudnia 1570 r. Można przypuszczać, że najczęściej król pisał do Chodkiewicza w 1566 r. Większość pochodzących z tego roku listów została wysłana w czasie, gdy równolegle obradowały sejmy koronny w Lublinie i litewski w Brześciu. Z tego okresu pochodzi 28 listów, a ponadto 13 otrzymał Chodkiewicz jako współadresat. Omawiany

---

nych, t. I, s. 406-407, 419-424; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. I, s. 358-359, 361-367; BK, rkps 81, k. 20, 50, 53, 105.

[19] J. Jasnowski, *Materiały do działalności wojskowej Floriana Zebrzydowskiego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy", 1937, t. IX, z. 2, s. 78-80.

[20] Właściwie 59, bo jeden pochodzi z rękopisu BCz nr 300.

http://rcin.org.pl

zbiór listów króla do Chodkiewicza mieści się w Tekach Naruszewicza nry 75, 76 i 79.

Wyjątkowo interesujący zbiór listów firmowanych imieniem Zygmunta Augusta zachował się w formie współczesnej, szesnastowiecznej kopii w rękopisie nr 250 Biblioteki Kórnickiej. W rękopisie tym znajduje się fragment księgi ekspedycji nadwornej z lat 1559—1572. Fragment ten nosi wyraźnie znamiona kopiariusza, chociaż nie można wykluczyć, że funkcjonował jako księga, w której umieszczano ostateczną redakcję pism przedkładanych do aprobaty królowi, zanim opuściły kancelarię. Większość pism w tej księdze, w tym także listów, sygnowana jest własnoręcznym podpisem króla. Występowanie podpisów monarchy staje się regułą od 1565 r. k. 38. Natomiast na kopiach wcześniejszych podpis Zygmunta Augusta zdarza się wyjątkowo. W świetle tego faktu trudno osądzić, czy osobiste sygnowanie kopii przez monarchę stawało się zasadą pracy kancelarii, czy było skutkiem skrupulatności prowadzącego księgę. W każdym razie prowadzący księgę odczuwał potrzebę usprawiedliwienia dwukrotnego braku podpisu króla, skoro stwierdzał „w ten czas, gdy KJM na rękę chorował". Zbiór listów zawartych w tej księdze odbiega od omówionych powyżej, co pozostaje w ścisłym związku z charakterem źródła. Krąg adresatów jest liczny i rozległy. Trafiają się wśród nich Litwini, np. Mikołaj Naruszewicz podskarbi ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, wspomniany już Ostafi Wołłowicz czy Wawrzyniec Wojna podskarbi nadworny Wielkiego Księstwa. Są listy pisane do mieszkających w Polsce Włochów i kupców gdańskich. Lwia część korespondencji kierowana jest jednak do Polaków. Listy królewskie między innymi odbierają Jan Kostka kasztelan gdański [21], Stanisław Sobek z Sulejowa kasztelan sandomierski, Paweł Szczawiński kasztelan brzeziński, Zygmunt Wolski z Podhajec kasztelan czerski, Feliks Parys kasztelan warszawski, Gabriel Tarło kasztelan radomski, Hieronim Bużeński żupnik krakowski, Andrzej Noskowski biskup płocki, Łukasz Górnicki sekretarz i bibliotekarz królewski. W księdze znajduje się około dwustu listów. Liczni adresaci są odbiorcami przeważnie jednego lub co najwyżej kilku listów. Listy na ogół są krótkie, a nadawca za ich pośrednictwem przekazuje adresatom różnego rodzaju zlecenia. Gdy zlecenia kierowane są do szlachty pozostającej na usługach króla, to korespondencja, mimo że treść jej nosi charakter polecenia służbowego, zachowuje formułę i stylistykę listu. Natomiast zlecenia wysyłane do niskich rangą funkcjonariuszy dworskich często przybierają formę mandatu. Zdarza się też korespondencja jakby łącząca obie te formy.

---

[21] Listy do J. Kostki także BCz, rkps nr 76, s. 557; nr 300, s. 93, 324.

http://rcin.org.pl

Charakter korespondencji z omawianego rękopisu zbliżony jest do charakteru korespondencji opublikowanej przez W. Chomętowskiego i I. Janickiego [22]. Wydawnictwo to przywołujemy tutaj także i z tego powodu, ponieważ w obrębie zgromadzonego w nim materiału źródłowego znajduje się ponad 200 listów firmowanych imieniem króla, a zredagowanych w języku polskim.

Obok większych zespołów korespondencji kwerenda przyniosła pojedyncze listy do rozmaitych adresatów. Między innymi są tu Paweł Sapieha wojewoda nowogrodzki [23], Stefan Zbaraski wojewoda trocki [24], Fabian Czema wojewoda malborski, Jan Działyński wojewoda chełmiński, Stanisław Hozjusz [25]. Także wojewodowie Jan Firlej lubelski, Mikołaj Sieniawski ruski, Olbrycht Łaski sieradzki, Stanisław Myszkowski krakowski, Jerzy Jazłowiecki podolski, Jan Służewski brzeski [26], ale i Adam Konarski biskup poznański [27], Marcin Kromer [28], Łukasz Podoski [29].

Są też listy do zbiorowych adresatów, jak komisarze w Prusach w 1566 r., w Rydze i Szczecinie w 1570 r. [30]

Zarejestrowaną dotychczas polską korespondencję Zygmunta Augusta wzbogacają też, o ponad 20 pozycji, opublikowane już listy, np. do Romana Sanguszki [31] oraz sióstr króla Zofii, Katarzyny i Jadwigi [32], co sprawia, że daleki jeszcze od kompletności zestaw listów polskiej redakcji można szacować na około 850 jednostek.

Pod względem formalnym korespondencja redagowana w języku ojczystym w zasadzie nie różni się od obcojęzycznej. Listy zaopatrzone są

---

[22] *Akta podkancelarskie Franciszka Krasińskiego 1569-1573*, cz. I-III, wyd. W. Chomętowski, Warszawa 1869-1871. *Akta poselskie i korespondencje 1558-1576*, wyd. I. Janicki, Kraków 1872.

[23] BK, rkps 241, t. I, s. 199-200.

[24] BCz, rkps nr 79, s. 729.

[25] Ibidem, s. 711, 742, 743.

[26] BCz, rkps nr 76, s. 481, 501, 517, 527, 547, 555.

[27] BCz, rkps nr 74, s. 719.

[28] WAP, Kraków. Archiwum Tarnowskich, rkps nr 1232, poz. 3. Zob. *Jagiellonki polskie*, t. III, s. 146-147.

[29] BCz, rkps nr 300, s. 583-585. List z Warszawy 20 IV 1570, nie uwzględniony w *Aktach... F. Krasińskiego*.

[30] BCz, rkps nr 75, s. 140; nr 79, s. 491; nr 80, s. 341-345. Zob. *Sprawy Prus Książęcych za Zygmunta Augusta*, wyd. A. Pawiński. Źródła dziejowe, t. VII, Warszawa 1879, s. 194—195, 249—253, 274, 313—314.

[31] *Archiwum książąt Sanguszków w Sławucie*, wyd. A. Prohaska, Lwów 1910, s. 333-334.

[32] A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. III; BCz, rkps nr 300, s. 297-298, list do Katarzyny z Warszawy 27 IV 1570, nie uwzględniony w *Jagiellonkach polskich*.

http://rcin.org.pl

w obowiązujące i charakterystyczne dla tego typu pisarstwa formuły salutacji, inskrypcji i bardzo często subskrypcji. W razie braku podpisu króla występuje formuła zastępcza „na własne rozkazanie Króla Jego Miłości" bardzo często wyrażana w wersji łacińskiej. Stylizacja formuł salutacyjnych dostosowywana była do pozycji społecznej i urzędu sprawowanego przez adresata. Do magnaterii i senatorów salutacja najczęściej stosowana była w brzmieniu „wielmożny wiernie nam miły", ale zamiast wyrażenia „wiernie" występują też wyrażenia „uprzejmie, wdzięcznie, zwłaszcza". Wyjątkowo zdarzyła się w paru listach do Mikołaja Rudego Radziwiłła nietypowa salutacja, bo zamiast konwencjonalnej formuły wprowadzono bezpośredni zwrot „panie podczaszy" albo „panie miły wojewoda" [33]. Salutacje stosowane w listach do mieszczan, szlachty czy duchowieństwa zachowują formułę salutacyjną przewidzianą dla tych grup i właściwą dla całej korespondencji.

Jeśli chodzi o stronę językową, to polszczyzna nie jest stosowana konsekwentnie. Wielokrotnie inskrypcje, a często także salutacje — z reguły w listach do duchownych — są łacińskie. Postać zlatynizowaną ma zawsze podpis króla. W tekście listów spotyka się nierzadko pojedyncze wyrazy, a nawet całe zwroty łacińskie, chociaż sporo jest listów pisanych prawie konsekwentnie po polsku. Datacja w korespondencji wnoszona jest bądź w formie zlatynizowanej, bądź w języku polskim, ale występują też przypadki łączenia obu tych form.

Odrębne zagadnienie to pisownia stosowana w korespondencji. Ujawnia ona całą złożoność ówczesnej pisanej polszczyzny. Zatem i pisownię listów charakteryzuje płynność zasad, niekonsekwencja w stosowaniu zdawałoby się już przyjętych, występująca nawet w obrębie jednostkowego listu, i brak reguł ortograficznych.

Wszystkie listy wychodzące z kancelarii króla firmowane były jego imieniem, a bardzo znaczną ich część sygnował monarcha własnoręcznym podpisem. Powszechnie jednak wiadomo, że król nie sporządzał ich osobiście. Były redagowane i pisane przez wyspecjalizowanych i zaprzysiężonych pisarzy kancelarii królewskiej. Istnieją też dowody, że w niektórych nagłych oraz wymagających dyskrecji sytuacjach król mógł pominąć personel kancelarii i posłużyć się innymi, bardziej bliskimi sobie osobami. Przykładem, że tak się zdarzało, jest jeden z listów do Radziwiłła podczaszego napisany przez jego stryjecznego brata [34], w którym Zygmunt August otrzymawszy poufną wiadomość o śmierci ojca żądał natychmiastowego i zachowanego w największej dyskrecji przyjazdu Bar-

[33] BR, rkps nr 73, k. 81-83; nr 81, k. 74-77.

[34] Zidentyfikowano na podstawie własnoręcznych listów Mikołaja Czarnego do syna. BR, rkps nr 78.

http://rcin.org.pl

bary z Dubinek do Wilna, by na dworze przedstawić ją jako swą małżonkę.

O ile kwestie związane ze stroną formalną korespondencji są na ogół jasne, to kwestia bardziej istotna — stopień udziału króla w nadawaniu tejże korespondencji kształtu merytorycznego — pozostaje otwarta. Na podstawie znajomości zgromadzonej korespondencji można powiedzieć, że udział króla w kształtowaniu treści listów był zróżnicowany. Listy w sprawach drobnych, bieżących czy wręcz rutynowych były konsekwencją poleceń króla, a może nawet poleceń osób działających w imieniu króla i nie wymagały zbytniego angażowania się monarchy. Typowe przykłady takich listów zleceń załatwianych przez personel kancelaryjno-dworski to np. list do Ł. Górnickiego wyliczający przesyłane do niego książki i nakazujący odpowiednie ich przechowanie, list do biskupa płockiego Noskowskiego, by odstąpił królowi swojego lekarza, jak też list do horodniczego wileńskiego Jopa Prajtfusa (?), by zamówił i dopilnował porządnego wykonania drzewc dla chorągwi królewskich [35].

Osobistego zaangażowania króla wymagała natomiast korespondencja poruszająca sprawy o zasadniczym znaczeniu dla państwa lub jego osoby. Wtedy najpewniej sekretarze albo pisarze kancelarii otrzymywali od Zygmunta Augusta odpowiednie pouczenia. Lektura całego szeregu listów skłania do przyjęcia poglądu, że instruktarz królewski musiał być nieraz nie tylko szczegółowy, lecz nawet drobiazgowy. Takie przekonanie odnosi się czytając te listy do Radziwiłłów, których osią są różne aspekty działalności Iwana IV, uważanego przez Zygmunta Augusta nie tylko za nieprzyjaciela Litwy i Polski, ale całej Europy, a ponadto też i za niechrześcijanina. W tych listach, podobnie zresztą jak i w wysyłanych do Chodkiewicza, podejmujących przede wszystkim problematykę inflancką i unii Polski z Litwą, nadawca dobrze zorientowany w aktualnej sytuacji śle szczegółowe pouczenia nie tylko w sprawach doniosłej wagi, lecz też i drugorzędnych. Doradza sposoby aprowizacji oddziałów wojskowych, wybór miejscowości, gdzie dogodnie mogłyby przezimować roty zaciężnych, jak rozstrzygnąć spór „dwóch wojewód" o miejsce zasiadania w sejmie, którym zdaniem króla należy „ukazać [...] miejsca na cedule ręką naszą podpisane, na którą się tam w.m. zezwolicie, według której niech zostawają" [36].

W naszym przekonaniu niektóre listy musiały być nawet przez króla dyktowane. Przekonanie to odnosi się przede wszystkim do korespondencji Zygmunta Augusta z Radziwiłłami z okresu jego małżeństwa z Barbarą. Listy z tego czasu opisują szczegółowo zachowanie opozycyjnie na-

[35] BK, rkps nr 250, k. 51, 70v, 97v.
[36] BCz, rkps nr 75, s. 149.

http://rcin.org.pl

stawionych senatorów i intrygi Bony, ale równocześnie oddają nastrój nadawcy, jego wahanie, ostrożność i nieufność. Wyraźne dyktando królewskie ma miejsce w liście wysłanym z Radomia 20 stycznia 1552 r. do wojewody wileńskiego. List ten relacjonuje przebieg spotkania króla z matką i treść przeprowadzonej rozmowy. Odbyto ją właściwie w cztery oczy, ponieważ król nakazał wszystkim opuścić komnatę, a jak czytamy, „karliczka jeno przy nas została". W liście tym, jak zresztą i w wysłanym do tegoż Radziwiłła z Narwi 7 stycznia 1553 r., król nie poprzestaje na przesłaniu wiadomości o ponownym spotkaniu z matką, lecz uszczypliwie i z przekąsem wyraża się o wartości otrzymanych od niej podarków. Nie kryje tu osobistego rozczarowania, podobnie jak nie krył głębokich nurtujących go podejrzeń i urazów rysujących się wyjątkowo dramatycznie, gdy czytamy: „jakom do Gomolina wziął beł rękawice, iż gdzieby beła Jej M. nam jaki pierścień dała, żebyśmy i beli w rękawicy od Jej M. wzięli, teraz mieliśmy w ręku chustkę, owa by nam beła Jej M. dała jaki pierścień, ale i o tym ne quidem verbum ullum, pogotowiu i o pieniądzach, którymi nam na zjachaniu z Jej M. grożono, żadnej zmienki nie czyniła, owa jakośmy tuszeli, takeśmy też należli, iż ona po staremu z nami się obchodzi"... [37]

Zygmunt August rzadko osobiście zasiadał do pisania listów. Znane nam są tylko cztery listy polskie napisane przez króla. Dwa do Barbary i podczaszego napisał król 24 listopada 1548 r. z sejmu piotrkowskiego, gdy bronił trwałości swojego małżeństwa, by wobec docierających do rodzeństwa plotek uspokoić oboje i zapewnić o niezłomności jego wiary małżeńskiej. Dwa pozostałe do Radziwiłła Rudego napisał monarcha z Warszawy 28 lutego i 11 kwietnia 1571 r. Osobistą redakcję uzasadniają tu zamysły króla wymagające najgłębszej dyskrecji. Oto Zygmunt August na wypadek sprawdzenia się kursujących wtedy pogłosek o śmierci Iwana IV rozważał w listach możliwości i sposoby porozumienia z bojarami, „w tych rzeczach, z którymi się posłom naszym odkrywali, żądając pod opanowanie nasze przyjć" [38], nadto służbie wywiadowczej zapewniał pomoc „urzędów granicznych".

W obrębie pisarstwa epistolograficznego listy monarchy, szczególnie zaś listy polskie kierowane głównie do poddanych, zajmują odrębne miejsce. List króla jest to wprawdzie „swego rodzaju wysłannik informujący o naszych, a niekiedy cudzych sprawach, jest to wierny tłumacz naszych myśli, któremu powierzamy wiadomości, jakie chcemy przekazać we własnym czasem w czyimś imieniu", ale jego funkcja polega nie tylko

[37] *Zbiór pamiętników historycznych*, t. I, s. 483.

[38] BK, rkps nr 73, k. 209-210, 213-215.

http://rcin.org.pl

na przekazywaniu informacji „tym, którzy są z dala od nas" [39]. Ze względu na osobę monarchy, którego pozycja w państwie jest wyjątkowa, nadrzędna w stosunku do tych, do których pisze, ładunek informacyjny korespondencji staje się instrumentem zarządzania państwem. Ma w konsekwencji posłużyć realizowaniu celów praktycznych. Władca działa jako osoba publiczna i jego korespondencja, również i od strony formalnej, przyjmuje znamiona oficjalnego dokumentu, choćby przez włączanie do listów oficjalnej tytulatury właściwej panującemu. W obrębie korespondencji króla często spotyka się listy, które poza stroną formalną nie wykazują charakterystycznej dla korespondencji atmosfery prywatności. Przekonanie o oficjalnym charakterze korespondencji panującego wzmacniają podstawowe formuły listów i stylistyka nadawana im przez kancelarię. Podkreśla ona patriarchalny stosunek nadawcy do adresata. Warto zwrócić uwagę na to, iż w tak licznych listach do obu Radziwiłłów król jako nadawca nigdy za pomocą możliwych do zastosowania formuł nie ujawnia łączących go z nimi węzłów powinowactwa [40].

Stosunek równorzędności, choć nie w każdym przypadku, obserwujemy w listach adresowanych do panujących, nieraz są to krewni króla.

Charakterystyczną cechą korespondencji panującego obok elementu informacyjnego jest element mandatu przekazywany odbiorcy często w kontekście dłuższego omówienia kwestii wiążącej się z poleceniem. Tą drogą nadawca zmierza do przekonania odbiorcy i uzyskania jego aprobaty dla obmyślonych zamierzeń i kierunków działania. Władca w listach odwołuje się również do rady adresata, żąda jego pomocy, ustosunkowuje się do wcześniej przedłożonych inicjatyw i pomysłów korespondenta, podejmując z nim swoisty dialog pomocny dla wypracowania optymalnych decyzji.

Wspomniane tu właściwości korespondencji sprawiają, że listy Zygmunta Augusta stają się kapitalnym źródłem do poznania mechanizmów politycznych, mentalności i szeroko rozumianych zjawisk kultury w czasach, w których przyszło mu rządzić.

---

[39] Jan Ursyn z Krakowa, *O sposobie pisania listów*, przeł. L. Winniczuk, Wrocław 1957, s. 13.

[40] W listach osób prywatych ujawnianie w formułach salutacyjnych i subskrypcyjnych stosunków pokrewieństwa lub powinowactwa jest zjawiskiem typowym oraz stałym. Zob. K. Mroczek, *Tytulatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunków między nadawcą a odbiorcą*, „Pamiętnik Literacki", 1978, z. 2, s. 127-148.

http://rcin.org.pl

Certaines collections de lettres polonaises du roi Sigismond-Auguste

Les considérations portent sur les lettres polonaises du roi Sigismond-Auguste, c'est-à-dire ses lettres écrites dans sa langue maternelle. Selon l'auteur, dans la très vaste correspondance multilangue, signée par le souverain, les lettres polonaises pouvaient constituer une proportion évaluée de quelques à vingt pour cent. La correspondance polonaise était expédiée principalement sur le territoire de la Couronne et du Grand-Duché de Lituanie et ses destinataires étaient principalement les sujets de Sigismond-Auguste. A la différence des destinataires étrangers, les destinataires-sujets constituaient un groupe plus différencié sous le rapport social et professionnel.

Le fonds de la correspodance s'est conservé sous forme de lettres orginales, de copies du XVIe s. et de copies effectuées au XVIIIe ou au XIXe s. Vient tout d'abord le fonds de lettres à la famille des Radziwiłł, des années 1547-1572. Ce sont des lettres originales conservées à la Bibliothèque des Raczyński et des copies du XVIIIe s. conservées dans cette même Bibliothèque et à la Bibliothèque des Czartoryski. Le fonds suivant, c'est les copies du XVIIIe s. des lettres de Sigismond-Auguste adressées à Jan Chodkiewicz, conservées en manuscrits à la Bibliothèque des Czartoryski. Différent est l'ensemble de lettres envoyées dans les années 1559-1572, de la Bibliothèque de Kórnik. Ce sont des copies effectuées par la partie expédiant la correspondance. L'auteur a également utilisé d'autres manuscrits et des publications de sources. Les dépouillements ne sont pas terminés: le fonds des lettres réunies compte environ 850 positions.

http://rcin.org.pl